

**Niech żyje Polska Socjalistyczna Republika Rad!  
Niech żyje bohaterska Armia Czerwona!****Z Czerwonego frontu.**

Zbliżamy się ku WARSZAWIE.

13 września o godzinie 23 m. 13 wojska czerwone zajęły Radzymin i, przełamując opór przeciwnika, posuwają się w kierunku Warszawy.

Czołowe oddziały znajdują się w odległości 15 wiorst od Pragi.

W Warszawie rozruchy. Na mieście odezwę, wzywając do oddania Warszawy bez walki, z uprzedzeniem, iż w razie przeciwnym wojska Piłsudskiego nie zostaną z miasta wypuszczone.

**Rozkaz № 13.**

Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski  
Do robotników kolejowych Polski.

Towarzysze!

Bratnia nam bohaterska armia czerwona lotem orła leci naprzód, wyzwalać kraj z pod panowania rządów krwawych burżuazji.

Armia jaśniepańska szerzy dzieło zniszczenia. Wyszakując mosty, niszcząc stacje kolejowe, burząc linie, nie może ona wstrzymać pochodu zwycięskiej armii czerwonej, lecz doprowadza do ruiny kraj, naraża na głód i nędzę miasta.

Rosja sowiecka, wyprawiając swą armię dla wyzwolenia Polski, zapatrzyła ją sowiecie w żywność. Lecz te zapasy leżą w pasie frontowym, skąd wyruszyła armia, ponieważ ich przewieźć nie można. Wskatek tego armia czerwona z konieczności musi ezerpać żywność z kraju. Gdy nadejdą zapasy, będzie ona mogła zaniechać wszelkich rekwizycji dopomocze głodnym robotnikom.

Na obszarze wyzwolonym przystępujemy do zliczania zapasów żywności i innych produktów dla robotników Warszawy, lecz wniwecz

pójdą te wysiłki, jeżeli nie arachomimy dróg żelaznych.

Z zapałem, godnym awielbienia, przystąpili do pracy kolejarze polscy Białegostoka i Łap, cudów dokonywając przy odbudowie tych węzłów kolejowych. Nasładować ich przykład.

Na terenie, opanowanym jeszcze przez armię kontrrewolucyjną polską, trwa w dalszym ciągu zbrodnica niszczeniowska działalność.

Dowództwo chce wywieźć wszystkie bogactwa, ogalając kraj. Rozkazujemy tedy wszystkim pracownikom kolejowym Polski, by wzięli pod swą opiekę dobro narodowe, jakim są koleje i przewożone na tych kolejach ładunki.

Bronić kolei od zniszczenia.

Niedopuszczać do wywieżenia w celu ewakuacji żadnych ciężarów.

Na obszarach wyzwolonych przystąpić niezwłocznie z całą energią do naprawy linii kolejowych i wznowienia ruchu.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski.

Przewodniczący

J. Marchlewski.

Sekretarz

E. Próchniak.

14 sierpnia 1920 r.

**Od Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.**

Do Rady Wojenno-Rewolucyjnej 15 Armji.

Pierwszy, po drodze posuwania się Czerwonej Armji, proletariacki ośrodek Polski, Białystok zajęty został przez 15-ą Armję tak nagle, iż wróg nie zdążył zniszczyć ani warsztatów pracy, ani dworca kolejowego, jak to w innych miejscach czynił.

Nie poprzestając na tym, waleczna 15 Armja, świadoma swego pro-

letariackiego i wojskowego obowiązka, do tego czynu dodała czyn nowy: natychmiast przystąpiła do wprowadzenia w Białymstoku ładu rewolucyjnego, wskatek czego żadnych nieporządków w Białymstoku i jego okolicach nie było.

Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski wyraża 15 Armji za te czyny proletariackie podziękowanie rewolucyjne.

Tymczasowy Rewolucyjny Komitet Polski.

Przewodniczący Marchlewski

11 sierpnia 1920 r. № 232.

**Polska proletariacka  
a rewolucja europejska.**

„Polska jest przedmurzem Europy”, „Polska jest ostatnim szansem przeciw bolszewizmowi”—twierdzili Piłsudski i Daszyński.

Mieli słusność. Zaprzędana władcom kapitału, zamieniona na koszary i kaźnie, „najjaśniejsza Rzeczpospolita” jaśniepańska miała być i była ostoją kontrrewolucji europejskiej.

Polska robotnicza jest placówką ważną międzynarodowego proletariatu rewolucyjnego—powiadamy my.

Na ziemi polskiej rozgrywa się obecnie jeden z najważniejszych aktów wielkiego dramatu dziejowego, tu zapadnie decyzja, czy orli lot rewolucji niepowstrzymanym pędem pójdzie dalej, czy rewolucja ogarnie niezwłocznie całą Europę, czy też nastanie okres zastoju, kontrrewolucji i barbarzyństwa.

Ważą się losy Polski, lecz natychmiast zostają wciągnięte w wir wypadków państwa ościenne.

Bowiem rządy tych państw muszą się zdecydować natychmiast, jaką zechcą zająć postawę. To wynika z postawienia kwestji w Londynie.

Przypomnijmy przebieg ostatnich rokowań pomiędzy Rosją sowiecką a Anglią. Kiedy armja p. Piłsudskiego poczęła brać ciągi, rząd angielski zwrócił się do rządu sowieckiego, proponując pośrednictwo (dopóki armja jaśniepańska „zwycięsko” rabowała na Ukrainie i Białorusi, Lloyd George do pośrednictwa nie miał ochoty!)

Propozycje angielskie na tym polegały, że armja polska cofnie się do „linji Focha”, t. j. tej linji, jaką w Wersalu zaznaczano na początku, jako granicę wschodnie Polski (ta linja odcinała od Polski Chełmszczyznę!), zaś armja czerwona zatrzyma się o 50 kilometrów od tej linji, poczym rozpoczyna się rokowania pokojowe w Londynie, rokowania, w których u-

dział wezmą państwa koalicji, Rosja, Polska oraz państwa, powstałe na kresach dawnej Rosji (Litwa, Łotwa, Estonia, Finlandja, Gruzja). Propozycji tej przyjąć Rosja sowiecka nie mogła. Zawieszenie broni i zatrzymanie armji czerwonej doprowadziłoby do tego jedynie, że rozpęd jej zostałby złamany, zaś armja jaśniepańska miałaby czas zorganizować się, otrzymać posiłki, gotować się do nowej napaści. Rokowania zaś, odbywane pod dyktandem rządów koalicyjnych, wieściły dla Rosji sowieckiej nowe trudności; zgodzić się, znaczyłoby albo przyjąć warunki, które zechcą dyktować władcy kapitału, lub narazić się na napaść ze strony nowej jakiejś koalicji kontrrewolucyjnej. Tymbardziej było to zbyteczne, skoro z Litwą i Gruzją pokój jest zawarty, z Łotwą i Finlandją toczą się rokowania bezpośrednie. Odpowiedź rządu sowieckiego była tedy jasną: zawieszenie broni i pokój mogą być zawarte niezwłocznie, gdy rząd polski zwróci się do rządu rosyjskiego bezpośrednio; pośrednictwo zbyteczne; a otrzymać może Polska więcej, niż przyznaje koalicja, kreśląc linję Focha.

Rząd polski zwlekał i 23-go lipca dopiero wysłał drogą radiotelegraficzną notę, że proponuje pertraktacje o zawieszeniu broni rozpocząć 30 lipca. Otrzymał odpowiedź, że parlamentariusze jego będą przyjęci, lecz zawieszenie broni musi być zarazem wstępem do pokoju. Parlamentariusze polscy przybyli ze spóźnieniem znacznym 4 sierpnia (wina to ponoć spustoszeń komunikacyjnych, jakie uczyniły wojska polskie), lecz nie mieli pełnomocnictwa do pertraktacji preliminarnych o pokoju. Wobec tego zawieszenie broni nie mogło nastąpić, parlamentariusze polscy wrócili do Warszawy po nowe instrukcje.

Tymczasem armja czerwona w niebywałym w dziejach pochodzie, nie idzie, lecz pędzi naprzód, łamiąc wszelki opór przeciwnika. Złamano ten opór na Narwi i na Bugu, oddziały armji czerwonej dochodzą Wi-

sły i—wkraczają już w „korytarz” polski.

Rząd angielski i francuski oświadczyły, że skoro armja czerwona wkroczy na terytorjum rdzennie polskie, t.j. przekroczy linję Focha, będą one czynnie nieść pomoc Polsce (dotąd niby nie czyniły tego! jak gdyby nie było wiadomo, że oficerowie francuscy setkami służy w armji jaśniepańskiej, że żołnierze są zaopatrywani w broń, umundurowanie i żywność z Anglii!)

Lecz ta „czynna pomoc” jest wątpliwą, gdyż p. Millerand i Lloyd George wiedzą doskonale, że wysłać pułków do Polski nie mogą, jeżeli nie chcą wywołać buntu wojsk i wybuchu rewolucji u siebie.

Chcieli więc pchnąć przeciw Rosji sowieckiej Niemcy, Czechy, Rumunję, Węgry. Niemcy i Czechy odmówiły kategorycznie i oświadczyły, że zachowają neutralność bezwzględna. Rumunja toczy pertraktacje z Rosją sowiecką, rząd katów węgierskich jedynie waha się jeszcze. (Piłsudski i kat komunistów węgierskich Horty—dwa bratanki).

Neutralność obowiązuje: Niemcy i Czechy odtąd są obowiązane nie przepuszczać przez terytorjum swoje ani żołnierzy, ani zapasów wojennych. Rządowi tych krajów łatwo to przyjdzie, gdyż robotnicy niemieccy i czescy dawno już oświadczyli, że ani jednego pociągu z materiałem wojennym do Polski nie przepuszczą.

Powstaje pytanie, czy rząd niemiecki wytrwa w swej pozycji? Czy nie zmieni on chorażewki, gdyby mu koalicja uczyniła ustępstwa, rewidując gruntownie traktat wersalski, w zamian za wystąpienie zbrojne przeciw Rosji i Polsce rewolucyjnej, w obronie Piłsudczyzny.

Niech spróbują! Z chwila, gdy zostanie wydany rozkaz mobilizacji żołnierzy niemieckich, w Niemczech rewolucja jest niechybna. Niech spróbują!

Sprawa więc stoi tak, że wysiłki utrzymania w Polsce rządów burżuazyjnych mogą jedynie przyspieszyć wybuch rewolucji w całej Europie.

Zwycięstwo rewolucji w Polsce inne, mniej krwawe i gwałtowne, lecz niemniej doniosłe pociągnie za sobą skutki. Proletarjacki rząd polski będzie solą w oku burżuazji Niemiec, Czech, Węgier, lecz będzie sojusznikiem niezawodnym proletariuszy niemieckich, czeskich, węgierskich.

Obecnie jesteście świadkami, że chłopci na Mazurach Pruskich podczas plebiscytu głosowali hurmem za przyłączeniem do Niemiec. Któż im się dziwić może? Czy mogli głosować za przyłączeniem do Polski burżuazyjnej, któraby ich na rzeź za sprawę kontrrewolucji popędziła? Lecz gdy jutro w Warszawie stanie rząd pro-

letarjacki, czy wówczas proletariusze Górnego Śląska i Cieszyna pozwolą gnębić się i wyzyskiwać burżuazji niemieckiej i czeskiej? Czy komuniści Berlina, Pragi, Budapesztu zajmą stanowisko wrogie wobec proletarjackiej Polski? Tu wątpliwość być nie może: Polska rewolucyjna odegra swoją rolę dziejową.

Polska jaśniepańska była upiorem i straszakiem dla ludów sąsiednich, Polska rewolucyjna będzie taranem rewolucyjnym, będzie przednią strażą armji wyzwolenia proletariatu.

Trzeba, żeby robotnicy polscy zrozumieli tę dziejową rolę swoją i godnie ją spełnili.

Juljan Marchlewski.

### Szanujmy wolność zdobyta!

Wolność idzie przez Polskę z szybkością burzy. Jak liście przez wiatr miecione, aciekają w rozsypce wczorajsi panowie i władcy, którzy do tej pory rządili tak, jak gdyby się nigdy sądu dla zbrodni swojej nie spodziewali. Ta szybkość upadku kontrrewolucyjnej władzy szlachty i burżuazji radować oczywiście masi. Ale pamiętać trzeba, że niesie ona ze sobą poważne niebezpieczeństwo. To, co łatwo przychodzi, mało ludzkie cenią. Nazbyt łatwo wygasa w ludzkiej pamięci krzywda dawna, męka, która już minęła, trady straszliwe, które nieś wypadają, aby to nasze wyzwolenie dzisiejsze przygotować.

A jest w tym wyzwolenia niemiłej krwawej zasługi robotnika i chłopca polskiego, niż zasługi bratniej Armji Czerwonej, która wrogie zastępy szlachecko-burżuazyjne przed sobą pędzi. Tylko dzięki bohaterstwu i niezmordowanej pracy rewolucyjnej, prowadzonej przez partję komunistyczną, stać się mogło, że ta Armja Czerwona przyjmowana jest wszędzie z zapalem, nie jako najeźdźca, lecz jako brat najmilszy, który niesie wyzwolenie. Polskę wyzwala z niewoli szlachecko-burżuazyjnej więcej krew robotnicza, przelana na ulicach Warszawy, Łodzi i Zagłębia, niżli ta krew święta, która się w bojach na froncie leje. To pamiętać trzeba, aby mieć cenić należycie własny trud i własną mękę, aby wziąć sobie za nią należyta zapłatę. Każdy robotnik i każdy chłop polski pamiętać powinien, że jego to męka krwawą buduje się wolność zdobyta, że jego w tym jest zasługa, i że nikomu nie wolno pozwolić wydzierać sobie praw, przez tę mękę i walkę zdobytych, nie wolno dać ich uszczuplić ani trochę. Robotnik i chłop polski pamiętać powinien, że ma wolność niepodarowaną, ale krwawą męką własną drogą zapłaconą. I powinien mieć ją wyzyskać w całej pełni.

Robotnik i chłop polski masi się pozać całkowitym tej ziemi wyzwolonej gospodarzem, masi mieć poezacie pełni swych praw i obowiązków. Tego wymaga jego interes własny, i tego wymaga od niego bohaterska Armja Czerwona robotników i chłopów rosyjskich, która tu przyszła z woli proletariatu Rosji sowieckiej nie po to, aby ta takie lub owe rządy zaprowadzać, ale aby pomóc robotnikowi i chłopu polskiemu swoje własne zaprowadzić rządy.

To też do budowy tych rządów wszędzie, gdzie tylko zwycięski pochód Armji Czerwonej na to pozwala, przystępować winni robotnicy

i chłopcy polscy nie zwlekając. Nasz Tymczasowy Rząd Rewolucyjny ma prawo i obowiązek żądać tego od każdego robotnika i chłopca polskiego, aby nie czekał na to, aż go za rękę do wolności poprowadzą, ale iżby sam nowy porządek budował, od rządu nie pomocy, ale wskazówek wyczekując, rządowi swego rewolucyjnego sam przedewszystkim stając do pomocy w budowie wolnej Polski Robotniczej i Chłopskiej. Pamiętajmy, żeśmy tę wolność krwawo zastaliśmy, że jej nam żadna siła nie wydrze, jeśli jej sami bronie będziemy, dookoła Rządu Rewolucyjnego się skupiwszy, ale pamiętajmy również, że ją łatwo możemy zmarnować, jeśli się będziemy w pracy ociągali, oglądając się na to, aż nam władza rozkaz gotowy przyniesie. Pamiętajmy, że władza Robotniczego Rządu Rewolucyjnego rządzi ale nie panuje nad ludem robotczym. Że twardą, bezlitosną dłoń ma ona tylko dla wrogów klasy robotniczej, dla wyzyskiwaczy, dla szlachty i kapitalistów. Dla robotnika i chłopca rząd jego to tylko brat starszy i doświadczeńszy. Pamiętajmy więc, że nie wolno nam traktować naszego rządu, jako nowych „panów”, tym tylko od starych lepszych, że dla ludu robotczego łaskawszych. Pamiętajmy o tym, że Rząd Rewolucyjny — to **własny nasz samorząd robotniczy i chłopski**.

T. Radwański.

### Do Kolejarzy Polski

Towarzysze kolejarze! Robotnicy Rosji Rewolucyjnej pomagają nam do wyzwolenia się z pod władzy panów i szlachty, do uwolnienia się od pasorzytów, tuczających się naszą krwią i potem. Bracia nasi, robotnicy rosyjscy, odziani w szare szyniele, przyszli do nas z pomocą, by wyrwać nas z tego piekła kapitalistycznego. Lecz towarzysze, to jeszcze nie wszystko: mamy przed sobą trudną i ciernistą drogę do przebycia. Widzimy przecie, jak wróg okrutny zniszczył nasz majątek kolejowy. Burżuazja polska, wykonując wolę imperjalizmu międzynarodowego, niszczy bezlitośnie dzieło wieloletnich trudów naszych rąk spracowanych. Te pijawki krwi robotniczej, nie mogąc zdzierżyć czerwonej armji robotników i chłopów, niszczyły, cofając się wszystko, jak gdyby to była ich własność, którą mają prawo rozporządzać według swego widzimisie.

Otwórzcie oczy, towarzysze robotnicy! Czyż to, co niszczą ci zbrodniarze, nie jest własnością klasy robotniczej? Czyż nie robotnik budował drogi kolejowe? Czyż nie on budował wszystkie ich pałace i gmachy? Czyż to ręce, we krwi całe, podrapane i pokaleczone, wszystko to zbudowały? Czyż nie robotnik tracił przy pracy ręce i nogi? na całe życie częstokroć zostawał kaleką? Ale burżuazja uważa, że to wszystko jej własność stanowi. To prawda, i robotnik był panem w tych pałacach, lecz wtedy tylko, gdy miał na sobie fartuch robotczy, gmachy te budując. Lecz gdy gmach ten już zbudował i ozdo-

bił, nie miał już więcej robotniczą prawa przekraczać jego progów, z czapką w ręku musiał stać u nich, prosząc jako jałmużnę o zapłatę za ciężką swą pracę. Tak żył, towarzysze, robotnik w owych czasach podłych. Nowe obecnie zaczynamy budować życie, życie równości i braterstwa. Dziś budować będziemy nie dla pasorzytów, lecz dla siebie samych i dla dzieci naszych. Przysięgnijmy więc, bracia, iż wszystkie siły nasze, całą swą energję złożymy na ołtarze naszej świętej pracy, pracy, przy której niema pana i niewolnika. Jeżeli wyteżymy wszystkie siły, jeżeli odbudujemy szybko drogi żelazne, naprawimy tory, lokomotywy i wagony, to wówczas robotnik i chłop rosyjski, który przysłał nam najlepszych swych synów zbrojno, by dopomóc nam do wyzwolenia się, dopomóż nam do przeżywania się, dostarczając nam chleba.

Widzimy, towarzysze, jaki głód cierpi obecnie robotnik polski. Cierpi go tak samo i robotnik rosyjski. Ale jak nie żałował krwi swej na obronę nas, gdyśmy sami rady dać sobie jeszcze nie mogli, tak nie pożałuje ostatniego kęsa chleba, i podzieli się z nami po bratersku. Musi jeno widzieć, że tak samo jak on, nie szczędząc siebie, dla wspólnego pracujemy dobra.

Wnieśmy więc, towarzysze, głos, i zawołajmy: naprzód, do pracy! Odbudujemy powysadzane mosty, poprzesywajmy tory, gdzie potrzeba ponaprawiamy lokomotywy i wagony, pozakładajmy telefony, poręperujemy zwrotnice i puścimy w ruch pociągi! Wówczas będziemy w stanie nakarmić i siebie, i braci naszych w Rosji, którzy nam tu przyszli na pomoc, i robotników z fabryk i warsztatów, iżby do pracy przystąpić mogli z całą energją. A wtedy, puściwszy w ruch całe życie gospodarcze w kraju, zorganizujemy własną armję czerwoną, podziękę złożymy robotnikom i chłopom rosyjskim za pomoc, którą nam dali i puścimy ich do domu, aby tam u siebie do pokojowej stanęli pracy. My zaś, bratnim z niemi połączysz się sojuszem, z bronią w garści staniemy na swej ziemi, która wtedy rzeczywiście ojczyzną robotnika i chłopca polskiego będzie i braciom rosyjskim powiemy: Budujcie tam, u siebie, nowe życie, pewni bezpieczeństwa. My tu nie dopuścimy, by wszechświatowi zbójcy i wyzyskiwacze przeszkodzili wam w Waszej pracy. Wspomożeni przez Was w chwili dla nas najcięższej, potrafiemy odeprzeć zbrojną dłoń wszelką napaść, któraby Wam grozić mogła.

Do pracy więc, towarzysze!

Niech żyje Polska Socjalistyczna Republika Rad!

Niech żyje Międzynarodowa Rewolucja Robotnicza!

Niech żyje III Międzynarodówka Komunistyczna!

Niech żyje Międzynarodowa Armia Czerwona!

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych.

Sekcja Mechaniczna Koła Białostockiego.

Przewodniczący: *Kurant*.

Pełnomocny Komisarz Dróg Żelaznych Polski: *Klepacki*.

Białystok, 12 Sierpnia 1920 r.

## Bohaterom pracy cześć!

W piątek wieczorem przybył do Białegostoka 26 czołowy pociąg remontowy. Pociąg ten mają zadanie specjalne: śpieszą one za armją, naprawiając zniszczenia na linii kolejowej, spowodowane w bojach. Naprawiają więc mosty wysadzone, odnawiają stacje, reperują tor, a w obecnych warunkach maszą również przesuwać tor, przysposabiając go do karsowania parowozów i wagonów rosyjskich. Praca to niesłychanie ważna, gdyż ubezpiecza tyły armji, jest warunkiem zaopatrywania we wszelkie środki wojenne rwącej się naprzód w bojach armji czerwonej.

Dopiero gdy taki pociąg czołowy umożliwi ruch, armja może otrzymać szybko żywność, amunicję, ciężką artylerię, szpitale i t. d.

Obecnie to wznowienie ruchu kolejowego ma inne jeszcze znaczenie: niesie ono zbawienie miastom polskim, które armja kontrrewolucyjna polska rzuciła na pastwę głodu i nędzy; tylko wznowienie ruchu kolejowego bowiem umożliwi dowóz żywności i sarowców.

Pociąg czołowy Nr 26 ma swoją historję sławną. Gdy szły boje przeciw Kozłakowi w Syberji, pociąg ten dokonał cudów pracy przy odnawianiu drogi żelaznej na obrzeżach przetrzeźni. To też trzecia armja uczciła te czyny, obdarzając pracowników pociąga wspaniałym pamiątkowym sztandarem czerwonym.

Obecnie bohaterzy pracy dokonali również wspaniałego dzieła, gdyż w zdumiewająco krótkim czasie zdolali uruchomić linię kolejową Smoleńsk—Mińsk—Lida—Białystok, naprawiając te szkody, które w dzikim barbarzyństwie przyczyniła armja jaśniepańska. Przybycie ich do Białegostoka zwiastuje nam bezpośrednią komunikację kolejową pomiędzy Moskwą i wyzwolonym Białostokiem, i tasmymy, że praca ich potoczy

## Szkoła proletarjacka.

Jednym ze środków ujarznienia klasy pracującej w społeczeństwie barzazajnym była szkoła. Szkoła ta, aczkolwiek z funduszów państwa utrzymywana, a zatem opłaconą krwawicą ludową, boć podatki ponad siły z lada ściągano na opłatę tych przybytków rzekomej wiedzy, dla dzieci lada była niedostępną. Onego czasu minister oświaty, Deljanow, cynicznie oświadczył, iż gimnazja nie są dla dzieci kucharzy. Wysokie czesne przegradzało wstęp dzieciom lada do tych szkół. Dzieci chłopów i robotników mogły uczęszczać tylko do szkół elementarnych, gdzie od małego wychowywano je tak, by pokornie i potulnie kajdany niewoli znosili. Książki im prawili o konieczności pokory, o konieczności złożenia boga w ofierze

niebawem Moskwę czerwoną z czerwoną Warszawą.

Witali towarzyszy pociąga czołowego na stacji przedstawiciele Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, tow. Kon. Marchlewski oraz członkowie Rady rewolucyjnej czwartej armji, tow. Weger, dziękując im za pracę ich ofiarną i życząc dalszego powodzenia. Zabrzmiła na zakończenie wicea przywitalnego, śpiewana głosami bohaterów pracy z Moskwy, Rjazani, Tweri, Smoleńska, Wilna, Mińska i Białegostoka, nasza pieśń bojowa — hymn Międzynarodówki.

## Kontrrewolucja w przededniu zgonu.

Mądry Curson po szkodzie.

Carson żałuje, że Liga narodów nie zajęła się kwestją zbrojnego wystąpienia Polski, zanim to wystąpienie stało się faktem. Niewątliwie, powiedział Carson, nie zezwoliłaby liga narodów na rozpoczęcie wojny z Rosją Sowiecką. Gdyby wiedziała, że jej pacholek dostanie takie ciężki i przypadną nadarmo srebrniki judaszowe, które ma za zdradziecką stążbę zapłaciła.

Rząd angielski igra z ogniem.

W redakcji angielskiego tygodnika komunistycznego „Workers Dreadnought” dokonano rewizji. Skonfiskowano wszystkie znalezione broszury komunistyczne, a między innymi „Manifest komunistyczny” Marksa i Engelsa. Aresztowano sekretarza redakcji Harald Barlesa, który już od dwóch tygodni znajduje się w więzieniu.

Zapominają, panowie dławcy, że plomienii myśli rewolucyjnej, zepchnięty pod ziemię, rychło walkanem wybuchą.

Proletariat szwedzki po stronie Polski rewolucyjnej.

Liga propagandy związków zawodowych Szwecji poleciła zorganizowanym robotnikom bojkotować wszystkie transporty z bronią dla wojsk kontrrewolucyjnych Piłsudskiego.

Uciekają we wszystkie strony.

Z Rewla donoszą pod datą 3 września, że 2000 żołnierzy i 40 oficerów polskich przekroczyło granicę Prus Wschodnich. Niemieckie władze wojskowe rozbroiły i internowały uciekinierów.

Warszawska Rada Obrony wydała rozkaz o pociągnięciu ludności cywilnej do prac ewakuacyjnych. Pan Piłsudski chce zmykać, po-

swych krzywd, obiecując na tamym świecie nagrodę i odszkodowanie za cierpienia doczesne. W tym samym duchu, acz w innej formie, wychowywana była ladowa młodzież żydowska i prawosławna. Historyk ku zbadaniu dzieci opowiadał im rzymskie anegdoty historyczne o tym, jak się to kiedyś członki ciała zbuntowały przeciwko żołądkowi i jak źle na tym wyszły, zaszezepiał jad nienawiści do obcych, miłość do swoich, chociażby ci „swoi” byli ciemięciami i wyzyskiwaczami. Wiedzy, prawdziwej rzetelnej, nie zabałamucanej klasowością wiedzy w tych szkołach nie dawano, i nie dawano świadomie, bo obawiano się, by lud nie przejrzał, by nie zrozumiał, iż mniemane „boskie prawo”, stary, odwieczny porządek uciska milionów przez garstkę, jest li tylko wytworem tej garstki.

Szkoły średnie, a w większym stopniu wyższe, były tylko dla moż-

dobno do Krakowa. Ale dopomoga nam dogonić uciekających zbrodniarzy kolejarze polscy, a przez Niemcy i Austrię nie przepuszczą towarzysze niemieccy.

Szczury z tonącego okrętu.

Z Berlina donoszą pod datą 3 września, że ambasady państw koalicyjnych poleciły obywatelom swych państw niezwłocznie opuścić Warszawę.

Francuska i angielska misje opuściły już Warszawę.

Polska gościnnosc.

Paryskie gazety donoszą, że rząd Petlury znalazł czasowe schronisko w Rzeszowie, między Lwowem a Krakowem.

Jeżeli towarzysze niemieccy pomoga, złapiemy w Polsce bodaj wszystkie łajdaki, które rewolucja z obszarów dawnej Rosji carskiej wymiotła.

Proletariat międzynarodowy w obronie Polski rewolucyjnej.

Jak donosi organ socjalistów francuskich „Humanité” z dnia 5 września, angielska cenzura pocztowa zatrzymała depeszę londyńskiego związku robotników transportowych do towarzyszy niemieckich, w której robotnicy angielscy pozdrawiają robotników portowych Gdańska za to, że oparli się ładowaniu materjałów wojennych dla band Piłsudskiego, wyrażają abolewanie z powodu ażeby żołnierzy angielskich jako łamistrejkwów i oświadczenia, że angielskie związki zawodowe postanowiły nie dopuścić do wysłania amunicji dla wrogów armji czerwonej.

Towarzysze niemieccy nie zawiodą.

W Erfarcie zatrzymano pociąg z amunicją i żołnierzami, przeznaczonymi dla Polski.

Rada kolejarzy bawarskich postanowiła nie dopuścić do przewożenia amunicji dla najemników Antantzy, gdyby nawet potrzeba było w tym celu wstrzymać cały ruch kolejowy w Bawarji.

Nie rychło, Marychno, po śmierci wędrować.

Z Jass donoszą pod datą 4 sierpnia, że Francja odrzuciła propozycję Ramanji okazania pomocy Polsce armją ochotniczą i żąda, aby Ramanja mobilizowała całą swą armję i natychmiast wysłała ją na front polski.

## Powitania Polski Robotniczej.

Do przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego Polski, tow. Marchlewskiego.

Delegacje Gruzji i Armenji na 2-im kongresie Międzynarodówki

komunistycznej z zapalem witają w Waszej osobie Polskę proletarjacką, wyzwoloną z pod jarzma panów polskich i imperjalistów Angliji i Francji. Szczególnie drogę jest dla nas utworzenie Polski Rad w łączności proletarjackiej z robotniczo-właścicią Rosją Sowiecką, ka której skierowane są wszystkie myśli i dążenia narodów ościennych, przemocą oderwanych od niej przez barzazję tych krajów. Wierzymy, iż wkrótce wybiję godzina, kiedy Gruzja i Armenja, podobnie do Was, wstąpią do wielkiej rodziny Repablik Sowieckich pod czerwoną sztandar Międzynarodówki Komunistycznej.

Komunistyczne powitanie Polsee Czerwonej!

Delegat Gruzji Maharadze, Delegaci Armenji Awis, Nazaremanjan.

Do tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski. Tow. Dzierżyńskiemu.

Pierwszy Zjazd Sowieców Tatarskiego obwoda pozdrawia Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski proletarckiej, wyzwolonej z pod jarzma panów. Zjazd wyraża swe głębokie przekonanie, iż nadechodzi chwila, gdy potężna i zwycięska armja robotników i chłopów wszystkich narodów zmażdży drapieżnych panów, i na pałacach Warszawy powieść będzie Sztandar Czerwony.

Niech żyje Polska Sowiecka!

Niech żyje Proletariat Polski!

Przewodniczący Zjazdu Kwerkelja, Sekretarz Butajew.

## Jak należy walczyć z widmem głodu?

Dzięki wojnie, która wstrząsnęła całym krajem, wieś została ogolona niemal zupełnie z koni i wogóle z inwentarza żywego. Zachodzi więc obawa, że plony, szerególnie w wielkich majątkach, obecnych dobrach ludowych, zostaną nie sprzątnięte w czas, pola nie zorane i nie obsiane; ta sama mniej więcej obawa istnieje co do wielu wsi.

Czas nagli. Nie wolno zwlekać. Trzeba użyć wysiłków heroicznych, aby plony tegoroczne zostały w czas zebrane, a pola zorane i obsiane ozimina. Winny miasta i miasteczka dostarczyć ludzi na pomoc wsi. Maszą zostać wykorzystani dla pracy na roli wszyscy ci, co jedzą i piją, ale nie nie robią, a więc pozostali w miastach bogacze i ludzie bez określonych zajęć, paskarze różnego rodzaju, więźniowie i t. d.

Następnie użyć należy do pracy handlarzy drobnych, którzy traca czas na sprzedawaniu kosza jabłek i kilka szklanek wody sodowe przez cały dzień, targają siły i zdrowie w nędzy, a ażeby do pracy na

by jednakowa dla wszystkich i dla wszystkich dostępna, a zatem bezpłatna i zaopatrująca dzieci w książki i pomoce naukowe, ubranie i jadło. Do pracy dzieci w niej wdrażają się od dzieciństwa, i od małości wychowują się w poczuciu uszanowania do pracy. W takiej szkole — niemasz podziału między uczniami na wyznania i narodowości. Taka szkoła nie uznaje również, iż kobiety są istotami niższymi, apóźdżonemi, iż one mniej apozazonomi w wiedzy być mogą. Tego również nowy astrój nie uznaje. Szkoła na oświeć jest otwarta i dla kobiety, na równi z mężczyzną!

Szkoła barzazajna wychowała typy ujarzmianych i ujarzmiających. Nowa szkoła jeden tylko typ wychowuje: typ wolnych obywateli!

Feliks Kon.

rola mogą być i pożyteczni i syci. O ile jednak tych wszystkich próżniaków i półpróżniaków nie starezy, będzie musiał oderwać się chwilowo od swych codziennych zajęć i lud robocezy. Niech więc zobaczy u siebie w [gościnie nie „letników”—próżniaków z burżuazji, ale współpracowników z szeregów proletariatu miejskiego!

W tej wspólnej, zmadnej pracy, ciągnąc za sobą wozy ze zbożem, młóące i orząc, robotnik miasta poda rękę paobokowi i chłopu wiejskiemu, wieś i miasto więcej się zbliżą do siebie. Dla miejskiego zaś próżniaka będzie to dobrą i pożyteczną szkołą pracy.

A. Buciewicz.

## Z życia miejscowego.

### Protokół

ogólnego zebrania obywateli wsi Zasady, gm. Dojlidzkiej, dn. 8 sierpnia r. b.

Po wystąpieniu przemówień przedstawicieli Okr. Kom. Aprow., t. t. Szaszki, Braadego i Krejzona, ogólne zebranie uchwalilo zaofiarować z dobrej woli na potrzeby armji czerwonej 25 pudów żyta, 10 pud. jęczmienia, 300 pudów siana, 50 pud. kartofli i 8 świń.

Przedstawiciele Okr. Kom. Aprow. serdecznie podziękowali zebraniom.

Przedstawiciele Zebrania W. Malinowski, M. Szymański, J. Malinowski, A. Mapsak.

Podobnej treści uchwały powzięte zostały przez obywateli wsi Karakule, gm. Dojlidzkiej i Temezanki.

### Pierwsze posiedzenie konferencji związków zawodowych.

11-go sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji komisji centralnej związków zawodowych wraz z przedstawicielami związków. Zebranie zagał tow. Józefowicz. Następnie zabrał głos członek Komitetu Rewolucyjnego Polski, tow. Kon. Młodzieńczego zapala pełne przemówienie starego rewolucjonisty często przerywa burza oklasków. W krótkich słowach mówi tow. Kon. o obecnym stanie kontrrewolucji polskiej, która przeżywa obecnie ostatnie swe chwile. Podaje do wiadomości zebranych ostatnie radosne wieści z czerwonego fronta,

wskazuje na rolę Polski, która prowadzi wojnę na rachunek kapitału zachodnio-europejskiego. Lecy zwycięstwo nasze jest blizkie, ponieważ przeciw ich orężowi my się bronimy, natomiast oni silę naszej idei nie przeciwstawiać mogą. Myśmy wojny nie chcieli, narzucił ją nam kapitał światowy. Przemówienie kończy tow. Kon. wyrazami nadziei, że wkrótce nad pałacem Zygmontowskim powiewać będzie czerwony sztandar wolności. Jednocześnie przyjmuje zebranie dwie rezolucje, do proletariatu całego świata i powitańką do Komitetu Rewolucyjnego Polski. (Obydwie rezolucje podaliśmy w numerze piątkowym). W imieniu komunistów polskich, powracających po długoletnim wygnaniu do czerwonej Polski, nawołuje tow. Rapiewicz do walki z burżuazją i do pracy intensywnej w celu uruchomienia wszystkich fabryk.

Konferencja przystępuje do porządku dziennego. Z referatem o zadaniach związków zawodowych występuje tow. Józefowicz, który po wyłamaeniu różnicy pomiędzy zadaniem związków zawodowych w ustroju kapitalistycznym a przy władzy sowieckiej, wymienia jako najważniejsze zadania obecne związków zawodowych: normowanie pracy, zawodowe wykształcenie techniczne, ochronę pracy, zjednoczenie związków zawodowych na zasadach wytwórczych, udział w zarządzie i organizacji wytwórczości.

Z krótkimi przemówieniami występują tow. Cieślak w imieniu wydziału pracy i tow. Żywolewski w imieniu komisji taryfowej.

Z powodu spóźnionej pory posiedzenie odroczono. Zebrani rozchodzą się ze śpiewem „Międzynarodówki”.

### Obowiązkowy zbiór skór.

Gminne Komitety Rewolucyjne obowiązane są zorganizować zbiór skór niewyrobionych, jako też natychmiast zawiadomić o znajdujących się zapasach skór, pozostawionych przez oddziały wojskowe. Sprawozdanie z wykonania tego polecenia kierować należy do białostockiego wydziału ekonomicznego, Podwydziału skór przy ul. Sienkiewicza № 27.

### Do roboty.

Robotnicy i terminatorzy mniejszych warsztatów mechanicznych i bezrobotni metalowcy winni zarejestrować się w wydziale metalurgicznym, w przeciągu 14-go i 15-go sierpnia.

### Rejestracja warsztatów.

Wszyscy właściciele warsztatów mechanicznych powinni zgłosić się osobiście w oddziale metalurgicznym przy ul. Sienkiewicza № 27.

### Komunistyczna Partja Robotnicza Polski.

Zawiadamiamy wszystkich towarzyszy, iż wszelkie zażalenia i skargi przyjmowane są przez Komitet jedynie na piśmie, z przytoczeniem dokładnych danych; skargi jedynie ustne będą uważane za plotki i jako takie ostro zwalczane.

Komitet Obwodowy Białostocki.

## Rozkaz № 20.

Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski z dn. 14 Sierpnia 1920 roku.

Na całym terenie Polski obok polskiej waluty markowej obowiązującą moc mają pieniądze R.S.F.S.R. przy czym 1 rubel równa się 1 marce polskiej.

Przewodniczący:  
(podp.) Julian Marchlewski.  
Sekretarz:  
Edward Próchniak

## Zawiadomienie.

Do robotników rolnych i leśnych majątków: Dojlidy, Kriwlany, Olmonty, Izabelin, Wydziki i Nowosiółki oraz kluczy Jachnowszczyzna i Herajmowo z folwarkami do nich należącymi, a także do robotników wszystkich innych majątków i leśnictw, gdzie robotnicy niniejsze zawiadomienie otrzymają.

Dnia 17-go Sierpnia 1920 r. we wtorek, o godz. 11-jej rano według nowego czasu (około 8-jej podług słońca), odbędzie się w Białymstoku przy ul. Warszawskiej № 16, w lokalu Komisji Odbudowy i Reorganizacji Związku Robotników Rolnych i Leśnych Polski zebranie przedstawicieli robotników rolnych i leśnych okolicy miasta Białegostoku celem obrania Tymczasowej Komisji Organizacyjnej Związku Robotników Rolnych i Leśnych Obwodu Białostockiego.

Z każdego majątku powinno przyjechać po 3-ech delegatów, wybranych przez ogólne zebranie robotników danego majątku. W wyborach biorą udział i wybranymi być mogą tylko robotnicy bez różnicy wieku, płci, języka i wyznania, za wyjątkiem osób, należących do administracji, jako to: ekonomów i t. p.

Przed wyborami należy wszystkim zebraniom wyłamać cel zebrania i wyborów. Kandydatów wystawia się otwarcie, głosowanie zaś na żądanie części zgromadzonych powinno się odbyć tajnie (kartkami albo galkami). W protokole winny być zapisane następujące rzeczy: 1) dzień i godzina zebrania, 2) miejsce zebrania, ilość obecnych na zebraniu oraz wszystkich wogóle robotników, zajętych na folwarku, 3) sprawy, omówione na zebraniu, 4) kto został wybrany, 5) data spisania protokołu oraz podpisy przewodniczącego i sekretarza zebrania oraz uczestników zebrania.

Delegaci z każdego folwarku przybywają obowiązkowo z protokołem zebrania, na którym zostali wybrani, oraz z zaświadczeniami osobistymi.

Pełnomocnik do odbudowy i reorganizacji Związku Zawodowego Robotników Rolnych Polski: S. Bobiński.

Sekretarz b. Białostockiego Oddziału Związku Robotników rolnych i leśnych: Halimowicz.

### KOMUNISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA POLSKI

Dziś w niedzielę o godz. 4 pp. odbędzie się

## Ogólne Zebranie Organizacji Białostockie

Obecność wszystkich członków obowiązująca.

BIAŁOSTOCKI KOMITET OBWODOWY.

## DO ROBOTY!

Pilnie potrzeba 300 ludzi do robót na dworcu poleskim, Zwracać się na miejscu do majstra kolejowego Popławskiego.

## Ogłoszenie.

Dziś w niedzielę 15-go sierpnia o godz. 6-jej wiecz. (czas sowiecki) w Sekcji Polskiej Wydz. Ośw. Ludowej, Warszawska 8 (pokój 5), odbędzie się odczyt tow. FELIKSA KONA członka Tymcz. Kom. Rew. Polski na temat:

## „Szkolnictwo dawniej a dziś”

Wydział prosi nauczycielstwo i obywateli pracujących na polu oświaty o liczne przybycie.

Wydział Oświaty Ludowej.

Biuro zapisów ochotników do Polskiej Armji Czerwonej przeniesione zostało z ul. Kilińskiego 23 do lokalu byłego gimnazjum żeńskiego przy ul. Mickiewicza 17, za ogrodem miejskim. Biuro czynne codziennie od 10—4.

Dziś, w niedzielę, o godz. 4 pop. (czas nowy)

ODBĘDZIE SIĘ

NA RYNKU KOŚCIUSZKI

## WIELKI WIEC

pod gołym niebem w sprawie tworzenia

## Polskiej Armji Czerwonej

Przemawiać będą t. t. BOBIŃSKI, KON, RADWAŃSKI i inni.

TOWARZYSZE ROBOTNICY! NA WIEC!

